

Przemówienie przewodniczącego Rady Miejskiej w Rogoźnie Zdzisława Hinza podczas uroczystości odsłonięcia tablicy upamiętniającej postać dr Stanisława Waliszewskiego – 08.05.2014r.

Szanowni Państwo, Drodzy Goście.

Są ludzie, którzy przez swoje działanie, przez swoją obecność wśród nas czynią świat szczególnym, tworząc jego wielką teraźniejszość, szczytną historię i wytyczają drogę postępowania na przyszłość”.

Taką właśnie Osobą był śp. Stanisław Waliszewski, którego Opatrzność obdarzyła niezwykłymi darami. To on zniewalał wszystkich z kimkolwiek się zetknął, potęgą swojego intelektu, wiedzą, kulturą bycia i siłą charakteru. Swoimi imponującymi osiągnięciami nie tylko w dziedzinie medycyny, ale również w szeroko pojętej działalności społeczno-wychowawczej, rozślawiał imię naszego miasta. Tą sławą dzielił się z nami wszystkimi, subtelnie i zarazem wyraziście nauczając, jak podążać drogą prawdy nie tylko w medycynie, ale również w nauce i każdej ludzkiej działalności. Swoją postawą uczył, żeby nie zapominać o duszy w pracy lekarza; a w sztuce zawsze należy szukać człowieczeństwa.

Był jednym z nas, a zarazem był dla nas kimś, jakby z innego świata. Jego status lekarski, pozycja społeczna, sposób bycia pełen dyskretnej elegancji, dostojność mowy, błyskotliwa inteligencja i swoisty zmysł humoru – wszystko to wzbudzało w nas respekt, podziw i jakiś rodzaj przyjaznej zazdrości.

On naprawdę był najlepszy – najlepszy na swój sposób. Nikt nie mógł się z Nim równać.

Kartę swego życia pisał zaangażowaną pracą, a drogę trudu życiowego oświetlała Mu wrażliwość na ludzką krzywdę i cierpienie.

Urodził się 20 lipca 1912 roku w Rychwale k. Konina. Po ukończeniu gimnazjum w Rogoźnie wstąpił na Wydział Lekarski Uniwersytetu Poznańskiego. Tam szybko zrozumiał myśl Hipokratesa, że „ ze wszystkich nauk medycyna jest najszlachetniejsza”. Studiował 6 lat i mając niecałe 23 lata otrzymał w 1935 roku dyplom lekarza, zaś w 1948 roku uzyskał tytuł doktora nauk medycznych na Wydziale Lekarskim UAM w Poznaniu. Od samego początku dał się poznać jako człowiek o niezwykłej intuicji lekarskiej, dogłębnej wiedzy i wysokiej etyce. Od lipca 1947 roku do późnych lat 90-tych, jako lekarz służył swoją wiedzą i umiejętnościami społeczeństwu Rogoźna i Wielkopolski.

Wielki społecznik, również lekarz - Władysław Biegański powiedział o lekarzach „ Pola do pracy społecznej lekarzowi nigdy nie zabraknie. Od pałacu, aż po lepianki – wszędzie lekarz ma prawo udzielać swych rad i wskazówek, wszędzie z uwagą będzie słuchany. Plon tego społecznego posiewu zależy będzie od zaufania jakim się lekarz cieszy, od zapachu i wiary z jaką posiewu tego dokonywał”. Te słowa, jak żadne inne odnoszą się do osobowości i działalności Stanisława Waliszewskiego.

Obok pracy zawodowej, każdą wolną chwilę poświęcał działalności kulturalnej. Był inicjatorem i założycielem Towarzystwa Miłośników Sceny, które pod Jego kierownictwem, przez kolejne 20 lat, mogło poszczycić się zaprezentowaniem ponad 15 premier.

Jako społecznik, był organizatorem honorowego dawstwa krwi i zasłużonym lekarzem na odcinku medycyny szkolnej.

W pierwszych latach powojennych bardzo mocno związany był ze szkołami średnimi, a w szczególności z dawniejszym Liceum Pedagogicznym. Właśnie w tymże Liceum poznał żonę Wandę Biegańską, którą poślubił w kwietniu 1948 roku. Żonę swą kochał głęboko i szczerze, czemu dawał wyraz wielokrotnie, w sposób niezwykle ujmujący.

Warto podkreślić, że Doktor Waliszewski był żarliwym katolikiem, a w sposób szczególny, z niezwykle pietyzmem i wnikliwością podjął się naukowych dociekań nad Całunem Turyńskim. Niewątpliwie wiedza medyczna była tu bardzo przydatna i pracy tej nadawała określony kierunek. Znana Mu była w szerokim zakresie literatura dotycząca sprawy Świętego Płótna. Sam też napisał książkę, dużo artykułów i wygłosił niezliczoną ilość prelekcji na ten temat, przyczyniając się w ten sposób do rozbudzenia i pogłębienia tego tematu wśród czytelników i słuchaczy.

Już jako uczeń gimnazjalny wykazywał ogromne zainteresowanie poezją i literaturą. Tym zainteresowaniom wierny był przez wszystkie lata działalności zawodowej i społecznej, można powiedzieć, że do końca swoich dni. Napisał wiele cennych artykułów i pozycji literackich odnoszących się do historii rogozińskich kościołów, szkół, instytucji i rodzin, związanych przez dziesiątki lat z rogozińskim środowiskiem.

Za wieloletnią działalność zawodową i społeczną odznaczony został między innymi:

- Honorowymi Odznakami „Za Zasługi w Rozwoju Województwa Poznańskiego i Piłskiego”,*
- Odznaką „Zasłużony Działacz Kultury”,*
- Srebrną Odznakę PCK,*
- Krzyżem Kawalerskim Orderu Odrodzenia Polski,*
- zaś w 1987 roku został wpisany do „Księgi Ludzi Zasłużonych dla Miasta i Gminy Rogoźno”.*

Można więc śmiało powiedzieć, że Doktor Waliszewski był osobowością niezwykle, indywidualnością mającą mądre spojrzenie na rozliczne problemy współczesnego świata. Był lekarzem z powołania, utalentowanym humanistą i subtelny, niosącym pomoc Samarytaninem. Swemu kochanemu miastu oddał swoją wiedzę, dobroć serca i niezwykle aktywność.

Po Jego odejściu pojawił się w nas zrozumiały niepokój o to, kto Go zastąpi. No właśnie - kłóż to może powiedzieć.

Wraz z Jego śmiercią, zamknięty został pewien ważny rozdział historii Rogoźna - trzeba czasu na kolejny.

Rogoźnianie zapamiętają Go jako człowieka nieprzeciętnego, społecznika i chrześcijańskiego myśliciela. Był zawsze wierny ideałom „Bóg, Honor i Ojczyzna”.

Jesteśmy dumni i wdzięczni Doktorowi za to, że swoją pracą i działalnością zapisał piękną kartę wśród życiorysów wybitnych mieszkańców naszej ziemi.